

Sygn. akt I ACa 1597/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Lucyna Morys - Magiera SA Aleksandra Korusiewicz (spr.)
Protokolant :	Julia Karnat

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2023 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. H. i W. H.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o ustalenia i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt I C 154/21

prostując oznaczenie pozwanej zawarte w punkcie 2. zaskarżonego wyroku przez wpisanie prawidłowej nazwy: (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W.”

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 102 613,78 zł (sto dwa tysiące sześćset trzynaście i 78/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

od kwoty 41 139,06 (czterdzieści jeden tysięcy sto trzydzieści dziewięć i 6/100) złotych od dnia 23 marca 2021 roku do dnia 20 kwietnia 2023 roku,

od kwoty 61 474,72 (sześćdziesięciu jeden tysięcy czterystu siedemdziesięciu czterech i 72/100) złotych od dnia 23 marca 2021 roku do dnia zapłaty,

oraz zastrzega pozwanej prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia dopóki powodowie nie zaofiarują jej zwrotu otrzymanego świadczenia w kwocie 41 139,06 (czterdzieści jeden tysięcy sto trzydzieści dziewięć i 6/100) złotych albo nie zabezpieczą roszczenia o jego zwrot, a w pozostałej części powództwo oddala;

oddala apelację w pozostałej części;

zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się tego postanowienia, z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys - Magiera	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Aleksandra Korusiewicz
----------------------------	----------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 1597/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 września 2021 roku, sygn. akt I C 154/21 Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie z powództwa R. H. i W. H. przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. oddalił powództwo główne o uznanie za nieważne od dnia 4 listopada 2005 roku i tym samym niewiążące powodów postanowienia § 5 ust. 3 - 5, § 13 ust. 7, § 19, § 22 umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) zawartej w dniu 04 listopada 2005 roku pomiędzy pozwaną a powodami: (pkt 1), uwzględnił powództwo ewentualne i uznał za nieważną w całości umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) zawartą w dniu 4 listopada 2005 r. pomiędzy powodami R. H. i W. H. a pozwaną (...) tj. Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (pkt 2), zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 102.613,78 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 3) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4 listopada 2005 roku powodowie zawarli z pozwaną reprezentowaną przez M. M. i B. S. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...). Zgodnie z § 2 umowy pozwana zobowiązała się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 55.630 CHF na rozbudowę o część mieszkalną i modernizację budynku położonego w K., H. 102 z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. W § 3 postanowiono, że kredyt może być wykorzystany wyłącznie zgodnie z celem określonym w umowie. Kredyt miał być wypłacony po spełnieniu warunków określonych w § 4 punkt 1-6.

Stosownie do § 5 wypłata kredytu miała być dokonana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek zgodnie z pisemną dyspozycją, a całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do 15 maja 2006 roku. Kredyt miał być wpłacony w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą – lub w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. Stosownie do § 5 ust. 4 w przypadku wypłaty w walucie polskiej zastosowanie miał mieć kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów), obowiązujący w (...) SA w dniu zlecenia płatniczego.

Od kredytu, zgodnie z § 6 umowy bank pobierał odsetki w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, ustalonej jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Dla ustalenia stawki referencyjnej bank miał posługiwać się stawką LIBOR lub (...) publikowaną odpowiednio o godz. 11<sup>00</sup> (...) lub 11<sup>00</sup> na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej. W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 0,8742 %, marża 1,60 p.p. a oprocentowanie kredytu 2,4742 % w stosunku rocznym. Zgodnie z § 7 umowy odsetki miały być naliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu począwszy od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie.

Stosownie do treści § 8 ust. 1 umowy za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy bank pobierał prowizję i opłaty określone w taryfie.

Według § 11 umowy zabezpieczeniem kredytu była hipoteka umowna oraz kaucyjna ustanowiona na nieruchomości opisanej w księdze wieczystej nr (...), oświadczenie o poddaniu się egzekucji, cesja z polisy ubezpieczeniowej i weksel własny.

Splata kredytu dotyczył § 12 umowy. Spłata kredytu tj. odsetek i kapitału miała rozpocząć się po upływie okresu karencji – po dniu 31 maja 2005 roku i trwać do 1 listopada 2035 roku w ratach annuitetowych. Spłata zadłużenia miała następować w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku rozliczeniowego kredytobiorcy. Kredytobiorca obowiązany był do posiadania środków w pierwszym dniu każdego miesiąca w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności. Stosownie do § 13 ust. 7 umowy potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela Kursów).

Zgodnie z § 18 ust. 1 umowy niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogło zostać przez (...) SA przeliczone na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w pierwszym dniu każdego miesiąca. Stosownie do § 19 umowy jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiła w walucie innej niż waluta polska kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu dla kupna dewiz (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków.

Zgodnie z § 22 umowy kredyt uważano się za spłacony jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosiło „zero” albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia wystąpiła nadpłata lub niedopłata, wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu średniego NBP (aktualna tabela kursów) obowiązującego w dniu spłaty z rachunku, w wysokości nie wyższej niż dwukrotność polecanej przesyłki pocztowej.

Kredyt został wypłacony w złotych polskich. W okresie od zawarcia umowy powodowie wpłacili na rzecz pozwanej kwotę 102.613,78 złotych.

Jak ustalił także Sąd Okręgowy w piśmie z dnia 2 grudnia 2019 roku powodowie zgłosili reklamację dotyczącą umowy kredytowej z dnia 4 listopada 2005 roku żądając zmniejszenia salda zadłużenia o 43.000 złotych, lecz pozwana odmówiła.

Powodowie starali się o kredyt złotówkowy, którego przeznaczeniem miało być rozbudowa domu w celach mieszkalnych, niezwiązanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Pracownicy pozwanej zapewniali, że waluta szwajcarska jest stabilna. Nie było możliwości negocjacji treści umowy. Powód jest rolnikiem, a powódka ogrodnikiem.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń dokonał na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań powodów, które uznał za wiarygodne i spójne. Z zeznań powodów wynikało, że środki uzyskane z kredytu nie były związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zostały przeznaczone na rozbudowę części mieszkalnej domu. Zeznania świadka B. S., pracownika banku, zawierającej umowę w imieniu pozwanej dostarczyły jedynie ogólnych informacji o procedurach zawierania umów.

W tak ustalonym stanie faktycznym w ocenie Sądu Okręgowego zasadne było ewentualne żądanie pozwu w zakresie żądania stwierdzenia nieważności umowy oraz zasądzenia kwoty 102.613,78 złotych, oddaleniu podlegało natomiast powództwo główne.

Powodowie w roszczeniu ewentualnym domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich z pozwaną z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne oraz zwrotu części świadczeń, jakie spełnili na rzecz pozwanej w jej wykonaniu. Wskazywane przez nich postanowienia dotyczyły mechanizmu denominacji kwoty kredytu

wyrażonej w walucie szwajcarskiej, a wypłacanej i spłacanej w walucie polskiej i związanych z tym przeliczeń według kursów walut, które to kursy - według ich stanowiska - pozwana mogła kształtować dowolnie.

Sąd Okręgowy wskazując na treść art. 189 k.p.c. stwierdził, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Przyjmuje się, że strona ma interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. W ocenie Sądu Okręgowego samo uwzględnienie powództwa o zwrot pieniędzy nie wyczerpuje interesu prawnego powodów w odniesieniu do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich z pozwanym. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa polega bowiem na tym, że w istocie domagają się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych jej postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadnicze postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Ustalony w umowie z konsumentem sposób ustalania kursu waluty przyjmowanego do rozliczeń umowy może natomiast być przedmiotem oceny, czy nie stanowi postanowienia niedozwolonego.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 385<sup>1</sup> k.c. i wskazał, że zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem "wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść", przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że "konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego", a "konkretny zapis był z nim negocjowany" (wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12, z 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11). W związku ze stanowiskiem TSUE, zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, nie ulega już wątpliwości, że klauzule wymiany (czyli dotyczące kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych) określają faktycznie główny przedmiot umowy. Oznacza to, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.).

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., co wynika jasno z treści umowy, a także z zeznań powodów.

Istota kwestionowanych postanowień sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem różnych rodzajów kursu waluty. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób w umowie, gdzie mowa jedynie "Tabeli kursów" definiowanej jako tabela obowiązująca i publikowana w Banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Umowa stanowiła wzorzec stosowany w Banku. Nie ma podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia, w szczególności dotyczące kursów stosowanych do przeliczeń walutowych, były możliwe do wynegocjowania, a przynajmniej nie wykazał tego pozwany. Oznacza to, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że skoro sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank i kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są "nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron". Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego przyznanie sobie przez pozwaną we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. - uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Podsumowując, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i w związku z tym nie wiążą powodów.

Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorca w terminach płatności kolejnych rat powinien spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski (NBP) lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było ostatecznie wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wylimitowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał.

W ocenie Sądu Okręgowego eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Po wylimitowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji kredytobiorcy równowartość określonej kwoty CHF w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinien zwrócić kredytobiorca, która miałaby być równowartością rat określonych w CHF. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego zwrotowi oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 prawa bankowego. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 prawa bankowego i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Z podanych przyczyn, powództwo o ustalenie nieważności umowy stron należało uwzględnić. Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia i następczo odpada podstawa do świadczeń spełnianych w jej wykonaniu.

W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia, które są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. w związku z art. 405 i nast. k.c. Powodowie żądali zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej kwocie 102.613,78 zł. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń.

Sąd Okręgowy podziеляjąc pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 uznał, że powodowie wyrazili decyzję o braku akceptacji sanowania umowy i o jej bezwzględnej nieważności w pozwie. Zatem data jego wniesienia jest miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów. Roszczenie o zapłatę nie jest przedawnione w jakiegokolwiek części.

Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził od terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty stosownie do treści art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie 2, 3 i 4 wyroku. Orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego:

art. 58 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 prawa bankowego polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że umowa kredytu z 04 listopada 2005 r była nieważna od samego początku jako sprzeczna z naturą zobowiązania i ustawą – prawo bankowe, ponieważ jej istotne postanowienia nie zostały dochowane, w tym przede wszystkim oznaczenie waluty i kwoty kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tzw. kredytem denominowanym, którego konstrukcję dopuszcza art. 69 prawa bankowego, a który charakteryzuje się rozróżnieniem na walutę zobowiązania (CHF) i walutę świadczenia (PLN) tj. oznaczeniem kwoty kredytu oddanej do dyspozycji powodów kwotą pieniężną w walucie obcej, która na potrzeby wypłaty kredytu (i jego spłaty, jeśli kredytobiorca nie spłaca kredytu w walucie obcej) przeliczana jest na walutę polską,

art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznanie, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów, mimo że prawidłowa wykładnia norm zawartych w w/w przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do w/w postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia abuzywności,

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 prawa bankowego polegające na ich błędnym zastosowaniu poprzez uznanie, że wskutek stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul denominacyjnych umowy nie ma możliwości ustalenia świadczeń stron (pierwotnej kwoty kredytu oraz kwoty pozostałej do spłaty), co skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy, podczas gdy właściwa wykładnia w/w przepisów prowadzi do wniosku, iż kwotą oddaną przez Bank do dyspozycji powodów, którą powodowie zobowiązani są zwrócić jest kwota kredytu wyrażona w CHF, wskazana przez strony w § 2 ust. 1 umowy, nie zaś kwota środków wypłaconych im w PLN,

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.:

poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności postanowień umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, a w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienia umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta,

poprzez błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności obligowało Sąd od zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla powodów, która to ocena – gdyby została przeprowadzona

prawidłowo – doprowadziłyby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień w ogóle nie zachodzi z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. i art. 354 k.c.,
- w zakresie klauzuli ryzyka walutowego powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikające z niskiego oprocentowania oraz mieli uprawnienia do przewalutowania kredytu na PLN (do świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2023 roku i na rozprawie apelacyjnej w dniu 03 lipca 2023 roku pozwana oświadczyła, że korzysta z przysługującego jej prawa zatrzymania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny ustalił, że pismami z dnia 17 kwietnia 2023 roku, doręczonym powodom w dniu 20 kwietnia 2023 roku, pozwana oświadczyła, że w związku z treścią wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 29 września 2021 roku, sygn. akt I C 154/21 oraz aktualnie toczącym się postępowaniem przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach pod sygn. akt I ACa 1597/21 na podstawie art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. korzysta z prawa zatrzymania świadczeń dochodzonych przez powodów w łącznej wysokości 102.613,78 zł do czasu zaoferowania zwrotu na rzecz pozwanego Banku kwoty 41.139,06 zł wypłaconej w związku z podpisaną w dniu 04 listopada 2005 roku umową kredytu (...) hipoteczny nr 203- (...). Do w/w pisma pozwana dołączyła pełnomocnictwo udzielone adwokatowi J. S. do składania w imieniu Banku oświadczeń woli w zakresie potrącenia wierzytelności Banku oraz skorzystania z prawa zatrzymania (dowód: oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania z dnia 28 października 2021 roku k: 359, 363, pełnomocnictwo z dnia 15 lutego 2022 r k: 360, dowód nadania i śledzenia przesyłki k: 367-369)

Apelacja jedynie w części dotyczącej żądania o odsetki okazała się zasadna. Zmiana zaskarżonego wyroku spowodowana została także skutecznie zgłoszonym przez pozwaną zarzutem zatrzymania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. i uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nie nosi przy tym cech dowolności, szczegółowo odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego, nie kwestionowane przy tym przez pozwaną we wniesionej apelacji, czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym w szczególności art. 385<sup>1</sup> k.c., nie mogły doprowadzić zmiany rozstrzygnięcia i oddalenia powództwa w całości.

Jak już wskazano, przywołując art. 69 prawa bankowego umowa kredytu określa wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz termin spłaty. Zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Zgodzić należy się zatem z pozwaną, że zastosowanie denominacji jest co do zasady dopuszczalne i nie narusza zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., ani też zasady swobody umów wynikającej z art. 353<sup>1</sup> k.c. Stąd wnioski Sądu Okręgowego co do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 04 listopada 2005 r. na podstawie z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. nie zasługiwały na aprobatę. Niemniej, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokonał oceny zakwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych także pod kątem ich abuzywnego charakteru na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. i w tym zakresie poprawność rozważań prawnych nie budzi zastrzeżeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku pozwanej, nieważność umowy kredytu w całości wynika z bezskuteczności abuzywnych postanowień wprowadzających do niej ryzyko kursowe oraz opartych o kurs waluty CHF w tabelach kursowych ustalanych wyłącznie przez pozwaną Bank. Takie postanowienia w świetle orzecznictwa TSUE, które Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela, określają główny przedmiot umowy (m.in. wyroki z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z 03 października 2019 roku, C-260/18). W aktualnym orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że klauzule przeliczeniowe zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej określają główne świadczenia kredytobiorcy. (zob. postanowienie SN z dnia 22 września 2022 roku, I CSK 4158/22, Legalis i przywołane tam orzecznictwo)

Zasadniczo mechanizm denominacji zastosowany w umowie wynikał z § 5 ust. 3 i 4 oraz § 13 ust. 7, a pozostałe w/w zapisy były wynikiem odesłania do niego. Sąd I instancji poddał analizie treść umowy przez pryzmat przesłanek z przywołanego art. 385<sup>1</sup> k.c. i doszedł do przekonania, że zawarte w niej postanowienia dotyczące kursów sprzedaży i kupna CHF, po których rozliczane miały być kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat kredytu po przeliczeniu CHF na PLN, przyznawały pozwanemu bankowi uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość ustalonych w umowie świadczeń stron. Kursy wymiany CHF określone miały być w Tabeli kursów sporządzanej przez pozwaną bank, co oznacza, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego przyznane zostało uprawnienie do samodzielnego określania wartości czynnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. W spornej umowie nie zostały przy tym sprecyzowane przesłanki ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, a jedynie terminy, w jakich ustalana jest wysokość kursów, co mogło potencjalnie skutkować ustalaniem kursów przez bank w arbitralny sposób i kształtowaniem ich na dowolnej wysokości. Tak sformułowane postanowienia umowy miały abuzywny charakter, gdyż zaburzały równowagę stron umowy, w sposób rażąco naruszając ekonomiczny interes kredytobiorcy. Z powyższą oceną prawną, szeroko przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny się zgadza.

Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwana wiedziała lub mogła wiedzieć przy zawieraniu umowy.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmowały nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy



kredytu denominowanego. Klauzula ryzyka walutowego podlega kontroli pod kątem abuzywności, jeżeli jest nietransparentna, co należy oceniać z uwzględnieniem informacji udzielonych konsumentowi przed zawarciem umowy. Klauzula taka może być uznana za abuzywną, jeżeli nakłada na kredytobiorcę nieograniczone ryzyko walutowe, jeżeli nie zostało ono zrównoważone innymi postanowieniami umownymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022r., II CSKP 464/22).

W judykaturze wielokrotnie już stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów walut, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 Sąd Najwyższy uznał, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalania wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeżeli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.”

Oczywistym jest także, że umowa zawarta między stronami stanowiła wzorzec umowny, według której bank udzielał kredytu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, co oznacza, że autorem wzorca umowy był pozwany Bank. Należy podkreślić, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt VI ACa 995/14). Powyższe oznacza, że o rzeczywistym wpływie można mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie, bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę. Nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie, że warunki umowy nie były negocjowane (uzgadniane indywidualnie) z powodami.

Należy zwrócić uwagę na art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Ciężar wykazania powyższych okoliczności, a więc, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanej (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), czemu jednak w niniejszej sprawie nie sprostała. Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego banku wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy pozwana nie wykazała aby zrealizowała ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18). Z pewnością takiego dowodu nie stanowi podpisane przez powodów blankietowe oświadczenia przygotowane przez pozwaną, a odnoszące się do ich świadomości co do ryzyka związanego z kredytem zaciągniętym w walucie wymiennej, które złożyli wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu. Z oświadczeń tego nie wynika, jaki był zakres udzielonych informacji. Z kolei ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało w tym przypadku zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwana udzielając powyższych informacji nie odwołała się do kursów historycznych, nie zwracała kredytobiorcom uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienia umowne należało poddać kontroli na gruncie uregulowania zawartego w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zważywszy także na fakt, iż postanowienia te odnoszące się do ryzyka kursowego określają główne świadczenia stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny skoro nie pozwalały powodom na oszacowanie wysokości obciążających go w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalenie parametrów przeliczeniowych.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu podniesionego w apelacji wskazania wymaga, że klauzula ryzyka walutowego (dotycząca zmiany kursu waluty) oraz klauzula kursowa (spreadowa, czyli uprawnienie do ustalania kursu przeliczeniowego waluty z odwołaniem się do tabel kursowych banku) stanowią części składowe całościowego mechanizmu waloryzacyjnego. Z uwagi na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z nich powoduje brak abuzywności całego mechanizmu denominacyjnego. Pogląd ten wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18) odrzucając odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej (odpowiednio denominacyjnej), podkreślając jednocześnie, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wywrzeć skutku. (zob. wyrok S.A w K. z dnia 31 października 2022r, I ACa 1532/21, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 02 września 2022 r., I ACa 1093/21, Legalis)

W niniejszej sprawie klauzule denominacyjne służyły do ustalenia wysokości kwoty udzielonego i wypłaconego przez bank kredytu w PLN oraz wysokości rat, które kredytobiorca miał spłacać bankowi, a zatem stanowiły określenie elementu świadczenia głównego stron (art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Pozwana nie wypłaciła powodom świadczenia we frankach szwajcarskich, lecz środki pieniężne wyrażone w złotych. O rzeczywistej kwocie kredytu, czyli środkach które im udostępniono w złotych powodowie dowiedzieli się dopiero w dniu wypłaty kredytu, a nie w dacie zawierania umowy. W świetle § 5 ust. 3 pkt 2 umowy wypłata kwoty kredytu musiała nastąpić w walucie polskiej, skoro środki z kredytu, których powodowie potrzebowali były przeznaczona na rozbudowę o część mieszkalną i modernizację budynku położonego w K.. W tożsamy sposób należy odnieść się do rat kredytu o wysokości, których kredytobiorca

dowiadawał się w dacie ich potrącenia przez bank z rachunku bankowego (§ 13 ust. 7 umowy). Wysokość raty w PLN wynikała z przeliczenia raty w CHF po kursie sprzedaży z tabeli kursów ustalonej przez pozwaną. Przedmiotowa umowa, jak już wskazano, nie zawierała przy tym kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych zarówno kwotę kredytu wypłaconą konsumentowi, jak również kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby Bank nawet kilkukrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów Bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki był ich kształt, ponieważ nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli Banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Oczywistym jest, że przy kredycie denominowanych rata kredytu wyrażona w innej walucie niż waluta kredytu ulega zmianom. Jest to do zaakceptowania jedynie wówczas, gdy w umowie zostanie zawarty obiektywny mechanizm przeliczeniowy, dzięki któremu jedna ze stron nie będzie mogła kształtować sytuacji prawnej drugiej. Tymczasem w rzeczonyj umowie wyłącznie pozwana gwarantowała sobie sposób ustalania kursów waluty, stanowiący podstawę przeliczenia zobowiązań.

Zgodzić także należy się z Sądem I instancji, że kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W świetle kwestionowanych postanowień umownych pozwanej została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozwana w zasadzie cały ciężar związany z ryzykiem kursowym przerzuciła na powodów.

Konkludując, wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd Okręgowy uznał, że brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym, czy to kodeksu cywilnego, czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Stwierdzenie abuzywności postanowień umownych powoduje zatem, że przedmiotowa umowa jest nieważna *ex tunc*. Eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne prowadzi bowiem do zniweczenia całego stosunku prawnego. Nie jest możliwe utrzymanie obowiązywania umowy kredytu denominowanego kursem CHF – po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień – w której kwota kredytu wyrażona zostałaby w PLN, a jego oprocentowanie zostałoby oznaczone z odwołaniem do stawek LIBOR (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 roku, II CSKP 293/22). Po wyeliminowaniu abuzywnej klauzuli przeliczeniowej z przedmiotowej umowy kredytu denominowanego nie jest możliwe ustalenie kwoty, którą bank powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Prowadzi to do wniosku, że umowa ta nie może wiązać strony w pozostałym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22)

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (pkt 45) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym,

że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22). Poglądy te Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Celem dokonanej waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powodowi było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Dodatkowo, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu kupna/sprzedaży banku kursu ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Przepis o tej treści nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić jej postanowień umowy. Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, gdyż takie się nie wykształciły.

W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy ex tunc słusznie Sąd Okręgowy przyjął za zasadne żądanie zwrotu kwoty 102.613,78 zł, jaką powodowie świadczyli w ramach wykonania nieważnej umowy w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. przyjmując teorię dwóch kondykcji. Pozwana nie kwestionowała, iż w związku z realizacją umowy kredytu powodowie dokonali wpłat w łącznej wysokości, której zwrotu obecnie się domagają. Sąd I instancji przedstawił wywód prawny przemawiający za słusznością tego żądania, z którym Sąd Apelacyjny w tej części w pełni się zgadza, co czyni zbędnym powielanie tej argumentacji. Obowiązku zwrotu świadczenia nie eliminuje fakt, iż powód mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizował wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przyjmuje się, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, LEX nr 3120579; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i przytoczone tam obszernie orzecznictwo). Jak wskazał także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Prawidłowo także Sąd I instancji jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za opóźnienie wskazał art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 i § 2 k.c. Błędnie jednak w pkt 3 zaskarżonego wyroku zasądził je od w/w kwoty

od dnia 24 grudnia 2019 roku. W reklamacji z dnia 02 grudnia 2019 roku (doręczonej w dniu 09 grudnia 2019 roku) powodowie nie wzywali bowiem pozwanej do zapłaty jakiegokolwiek kwoty, a jedynie wyrażając wolę dalszego wykonywania umowy, wnosili o ponowne przeliczenie kwoty kredytu, zmniejszenie salda zadłużenia o kwotę 43.000 zł i przygotowanie nowego harmonogramu spłat. Za pierwsze wezwanie do zapłaty należało zatem uznać pozew w tej sprawie, który został doręczony pozwanej w dniu 22 marca 2021 roku. W tym stanie odsetki za opóźnienie zasadne były od dnia następnego tj. od 23 marca 2021 roku, a w pozostałej części żądanie podlegało oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwał zgłoszony przez pozwaną zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, przy czym zgodnie z art. 497 k.c. uregulowanie to stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub unieważnienia umowy wzajemnej. Powodowie nie kwestionowali, że pozwany bank przekazał na ich rzecz kwotę 41.139,06 zł w związku z podpisaną umową kredytu z dnia 04 listopada 2005 roku. Skoro powodowie wywodzą swoje roszczenia z nieważnej (trwale bezskutecznej) ex tunc umowy kredytowej, sytuacja drugiej strony tego stosunku obligacyjnego jest taka sama. Wzajemność umowy kredytu (art. 487 § 2 k.c.) początkowo wzbudzała wątpliwości. Obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej (zob. uzasadnienie uchwały (7) Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r., III CZP 6/21, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 marca 2017 roku, sygn. akt II CSK 281/16, także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2011 roku, IV CSK 422/10) Pogląd ten Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela. Zatem powyższe prawo zatrzymania winno znaleźć odzwierciedlenie w treści wydanego wyroku. Skoro spełnienie przez pozwaną świadczenia związane jest z zaoferowaniem przez powodów swojego świadczenia lub jego zabezpieczenia, nie można przyjąć, aby od chwili złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania pozwana pozostawała w opóźnieniu. W związku z tym od wskazanej i objętej prawem zatrzymania kwoty 41.139,06 zł odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone do dnia odebrania przez powodów oświadczenia z 17 kwietnia 2023 roku o prawie zatrzymania tj. do 22 kwietnia 2023 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3, a w pozostałej części stosownie do art. 385 k.p.c. apelację pozwanej oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.) albowiem powodowie ulegli ostatecznie co do nieznaczącej części swojego żądania.

Na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował błędne oznaczenie pozwanej zawarte w punkcie 2. zaskarżonego wyroku przez wpisanie prawidłowej nazwy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W.”.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Anna Bohdziewicz SSA Aleksandra Korusiewicz